

(Il Messaggero - S.Carina) W niepewnych czasach i z trzecim miejscem wciąż do zdobycia, Di Francesco wyszedł z ukrycia: "W mercato ważny jest trener, aby dać do zrozumienia klubowi czego chce". Z serii: potrzebne są ukierunkowane zakupy, w których chce uczestniczyć. Bowiem nie trzeba rozglądać się wokół: brak ofensywnego skrzydłowego na prawej stronie z lewą nogą, w oczekiwaniu na eksplozję Undera w styczniu, był odczuwalny. To nie była pozycja Schicka, gdy został pozyskany i i nie stała się taką także w trakcie sezonu. Problem wraca zatem na przyszły sezon, gdyż sam turecki gracz nie może wystarczyć.

Nie mówiąc o tym, że zamiar ruszenia czegoś jest też na lewej stronie. Ciężko, aby pozostali wspólnie Perotti i El Shaarawy. Argentyńczyk nie lekceważy powrotu do Boca Juniors; drugi z kolei ma wiele ofert. Ostatnie słowo należy do Romy, która przed sprzedażami musi sprawdzić jak zastąpić ewentualne odejście. Idee w Trigorii są dosyć jasne: jednym z najbardziej gorących nazwisk jest Justin Kluivert, lewoskrzydłowy Ajaxu, potrafiący schodzić na prawą nogę. To właśnie CV, którego szuka Eusebio. W Holandii twierdzą, że Giallorossi są na prowadzeniu i potwierdzenie przychodzi od byłego gracza Interu, Van der Meyde dla *TeleRadioStereo*: "Justin według mnie pójdzie do Romy. W Holandii mówi się o tym, również dziś gazety nie mają wątpliwości, dla wszystkich Kluivert zagra w Romie". W rzeczywistości wiele będzie zależało od agenta, Raioli, który w tej sprawie, jak i innych wcześniejszych, pokieruje decyzją swojego podopiecznego.

Potrzebne są jednak gole na prawej stronie. Pierwsze nazwisko Di Francesco nie zmienia się: Berardi. W porównaniu do poprzedniego sezonu, gdy Sassuolo wyceniało go na 40 mln euro, koszt karty nieuchronnie spadł. Jednak fatalny sezon (4 gole w 31 występach) nie wymazuje talentu chłopaka, który w wielu 20 lat i 9 miesięcy (na koniec 2015 roku) strzelił już 30 goli w Serie A, zaliczając zaledwie 59 meczów. Teraz zdobycz doszła do 47 trafień i 36 asyst w 142 spotkaniach z poczuciem, że rozwój został przerwany (niezależnie od licznych urazów: wykluczony w 36 meczach od sezonu 2015/2016). Powód jest prosty: Berardi chce odejść. Nie udało się w poprzednim lecie, robi to teraz. Jego celem jest powrót do pracy z Di Francesco. Dwa pragnienia nie są jednak gwarancją happy endu. Teraz kluby muszą znaleźć porozumienie. Roma i Sassuolo zaczną rozmawiać w ten weekend, gdyż w planach jest spotkanie dwóch klubów. Eusebio ma nadzieje. W zeszłym sezonie, przed przybyciem do Romy, mówił: "Od dwóch lat Mimmo jest gotowy na grę w wielkim klubie". Jego zdanie podziela były selekcjoner reprezentacji, Sacchi: "Niesamowity talent, nowoczesny gracz".

Ponadto ma 23 lata. O rok mniej od Talisci i dwa więcej od Pellegriniego. Presja na środkowego pomocnika trwa. Poza Juventusem gotowy zapłacić klauzulę jest też Arsenal. Przyszłość w Romie jest rozgrywana bardziej na poziomie rozwoju technicznego niż pieniędzy. Lorenzo ma nadzieję porozmawiać wkrótce z klubem. Jednak na tą chwilę nikogo nie słyszał. I obserwuje z zaciekawieniem - odniesieniem jest Cristante - ruchy Monchiego. Dyrektor sportowy jest pewien, że zainkasuje

niedługo dwa "tak": obrońcy Marcano i Massary (kuszony przez Veronę).

Autor: abruzzi